

Sygn. akt II C 403/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w R. Wydział II Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariola Czech

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Kotlarz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 października 2015r. w R.

sprawy z powództwa M. C. (1)

przeciwko A. C. (1)

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego A. C. (1) na rzecz powódki M. C. (1) kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 28.10.2014 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. nakazuje pobrać od pozwanego A. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w R. kwotę 1.056,07 zł (jeden tysiąc pięćdziesiąt sześć złotych siedem groszy) tytułem części kosztów sądowych;
4. zasądza od powódki M. C. (1) na rzecz pozwanego A. C. (1) kwotę 1.812,75 zł (jeden tysiąc osiemset dwanaście złotych siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesu.

SSO Mariola Czech

Sygn. akt II C 403/14

UZASADNIENIE

Powódka M. C. (1) ostatecznie na podstawie art. 448 § 1 kc w zw. z art. 23 i 24 kc wniosła o zasądzenie od pozwanego A. C. (2):

- kwoty 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6.11.2010 r. za przestępstwa, których dopuścił się pozwany a opisane w prawomocnym wyroku z dnia 23.11.2012 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w W. w sprawie o sygn. akt II K 524/11 oraz

- kwoty 55 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18.09.2010 r. za przestępstwa przypisane pozwanemu w prawomocnym wyroku z dnia 11.02.2013 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w W. w sprawie o sygn. akt II K 642/10.

Nadto domaga się zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Przy formułowaniu wysokości dochodzonego zadośćuczynienia powódka wzięła pod uwagę zakres wyrządzonej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra, zakres (natężenie i czas trwania) naruszenia, skutki naruszenia i stopień jego uciążliwości, a także stopień winy pozwanego i jego zachowanie po dokonaniu naruszeń.

Powódka wskazała, że zawarła związek małżeński z pozwanym w dniu 28.05.2005 r., a już w lipcu 2005 roku zaczęło dochodzić między stronami do nieporozumień, które były inicjowane i prowokowane przez pozwanego. Agresja pozwanego w stosunku do powódki cały czas narastała. Pozwany odczuwał przewagę nad powódką, z uwagi na fakt, iż ta była od niego uzależniona finansowo oraz zamieszkiwała w domu należącym do rodziców pozwanego. W dniu 17.07.2005 roku doszło do pierwszej awantury, spowodowanej wyjazdem powódki na urodziny siostry. Coraz częściej zaczęło dochodzić do awantur i kłótni, które połączone były z używaniem przemocy psychicznej i fizycznej względem powódki. Pozwany przez cały czas trwania małżeństwa awanturował się z powódką, w zasadzie bez powodu, wyzywał ją wulgarnie, poniżał nazywając „patologią”. Ponadto pozwany wielokrotnie szarpał, popychał i ciągnął za włosy powódkę. Dodatkowo w okolicach 7/8 miesiąca ciąży pozwany kopnął powódkę w krocze - chcąc doprowadzić do poronienia. Powyższe wydarzenie drastycznie odbiło się na psychice powódki. Po urodzeniu dziecka sytuacja niewiele się zmieniła. Pozwany dopuszczał się przemocy psychicznej i fizycznej w obecności dziecka, była ona stosowana coraz częściej i z coraz większą intensywnością. Powódka zaczęła desperacko szukać dla siebie pomocy u psychologa oraz została umieszczona wraz z dzieckiem w Ośrodku Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w W..

W ocenie powódki, z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia za krzywdę, powszechnie uważa się, że ustalenie odpowiedniej sumy nie może polegać na przyznaniu wyłącznie symbolicznej kwoty pieniędzy. Ponadto dochodzona kwota odpowiada obecnie średnim warunkom życia społeczeństwa. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, powódka wzięła pod uwagę między innymi okoliczność, iż doznała krzywdy ze strony małżonka, a więc osoby najbliższej, od którego powinno się oczekiwać wsparcia, a nie czynów kwalifikowanych jako delikty prawa cywilnego. Podkreśliła, że w niniejszej sprawie ogromne znaczenie ma intensywność działania pozwanego oraz konsekwentność w dążeniu do jej krzywdzenia. Cały proceder znęcania się psychicznego i fizycznego nad powódką trwał długie 5 lat i pozostawił trwałe ślady w jej psychice, która z osoby radosnej, otwartej, ufniej, zmieniła się nie do poznania - w osobę zamkniętą i stroniącą od otoczenia. Lata przemocy odcisnęły trwałe piętno na powódce, która całkowicie przestała ufać mężczyznom, nie potrafi się przed nimi otwierać oraz ma poważne kłopoty w stworzeniu trwałej relacji. Powódka na długie lata straciła radość z życia, a skutki przemocy odczuwa po dziś dzień.

W pozwie powódka wskazała również, iż w dniu 6.11.2010 r. miało miejsce kolejne zdarzenie, w trakcie którego pozwany szarpał powódkę za włosy oraz spowodował u niej obrażenia w postaci ubytków włosów - skóry owłosieniowej głowy. Powyższe zdarzenie wpędziło powódkę w poważne kompleksy, przez wiele dni nie wychodziła z domu, nie chciała nikogo widzieć, cierpiała. Co więcej, zachowanie pozwanego znacząco odbiło się na zdrowiu psychicznym powódki, która z uwagi na lata upokorzeń cierpiała i w dalszym ciągu cierpi na bezsenność i depresję. Powódka zmuszona była zażywać leki, które pozwalały jej zasnąć, a nadto leki uspokajające. Wszystkie te zdarzenia ograniczyły życie towarzyskie powódki, która przez długi okres czasu unikała wyjść z domu. Wcześniej powódka była osobą aktywną fizycznie, często jeździła na rowerze, chodziła na basen, do kina, spotykała się ze znajomymi. Z uwagi na przemoc, powódka zamknęła się w sobie i zaczęła uciekać od „świata”, zmuszona była także korzystać z opieki psychologa.

W ocenie powódki, mając na uwadze, iż krzywda, której doznała w związku ze stosowaną przez pozwanego praktyką trwającej wiele lat przemocy, w tym naruszenie jej dóbr osobistych wyżej wymienionych, wywołane nie tylko uszkodzeniami ciała, ale także rozstrojem zdrowia psychicznego, przemawia za koniecznością wytoczenia niniejszego powództwa oraz jego zasadnością.

W odpowiedzi na pozew pozwany A. C. (2) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że pomimo, iż godzi się z wydanym wyrokiem karnym i ma świadomość związania Sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem skazującym, to kwestionuje podstawy faktyczne roszczenia a

w szczególności, aby wskutek tego zdarzenia doszło do następstw uzasadniających roszczenie. Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym wyroku karnego skazującego wiążą sąd cywilny co do faktu popełnienia przestępstwa. Podkreślił jednak, że co do zasady, następstwa popełnienia przestępstwa, szkoda i jej wysokość nie należą do istoty przestępstwa (tak SN w wyroku z 2.12.1971 r., II CR 529/71, LexisNexis nr 322294) i winny być przedmiotem dowodzenia strony powodowej. Sąd cywilny jest związany stwierdzeniem zdarzenia, ale bada czy skutki nastąpiły, a jeżeli wystąpiły, ustala ich rozmiar samodzielnie w oparciu o inicjatywę dowodową powódki. Sąd cywilny może i powinien czynić własne ustalenia.

Brak jakikolwiek obrażeń oraz sposób działania pozwanego w kontekście negatywnych zachowań powódki względem niego, nie uzasadnia w jego ocenie w ogóle roszczenia. Podniósł, że powódka podczas małżeństwa stron wielokrotnie naruszała jego nietykalność cielesną. Natomiast świadkowie A. C. (3), D. C. oraz M. i W. C. w sprawie II K 642/10 wyraźnie wskazali, że pokrzywdzona biła oskarżonego po twarzy i gryzła. Na tę okoliczność zostały złożone zdjęcia wykonane przez W. C., która potwierdziła fakt wykonania tych zdjęć oraz przybliżony czas ich wykonania. Powódka między innymi uderzyła pozwanego czajnikiem w głowę, wskutek czego doznał obrażeń wskazanych w obdukcji lekarskiej złożonej w aktach spraw zawnioskowanych przez pozwanego. Z treści zeznań tych świadków wynika również, że zachowania pokrzywdzonej polegały na niszczeniu sprzętu domowego, przecinaniu kabli komputera oraz niszczeniu kolekcji modeli zbieranych przez pozwanego od wielu lat.

Zdaniem pozwanego, takiego zachowania nie można uznać jako spontaniczną reakcję na jego zachowania. Skala tych zdarzeń oraz rozmyślnie zaplanowane działanie pozwanej winno być zatem w polu widzenia Sądu. W sprawie rozwodowej Sąd Okręgowy oceniając materiał dowodowy doszedł do wniosków, że powódka wyczerpywała swoim zachowaniem również znamiona znęcania, przyjmując winę obu stron. Z tym wyrokiem powódka zgodziła się, nie skarżąc go. Sąd uznał, że dowody dały podstawy do przyjęcia, że miały miejsce ataki agresji słownej i fizycznej powódki wobec pozwanego. Sąd Okręgowy uznał też, że zachowanie powódki nie było usprawiedliwione żadnymi okolicznościami. Tym samym takie zachowania powódki Sąd winien brać pod uwagę w kontekście art. 5 kc, albowiem w ramach małżeństwa stron dochodziło do wzajemnych zniewag i naruszenia nietykalności z uwagi na poziom emocji w trakcie awantur, nad którymi strony nie panowały. Intencją powódki przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych było zadawanie bólu pozwanemu i cierpienie moralnych. Takie zachowanie winno być również niezależnie od przesłanek art. 5 kc oceniane w kontekście art. 362 kc, tj. przyczynienia się poszkodowanej. Powyższe zachowanie poszkodowanej było obiektywnie nieprawidłowe, eskalowało bowiem konflikt między stronami i powodowało występowanie zachowań, które następnie były objęte zarzutem znęcania.

Ponadto, w ocenie strony pozwanej, żądanie dwóch kwot tytułem zadośćuczynienia jest nadużyciem, gdyż w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z jednym czynem o charakterze ciągłym. Jednocześnie ostatecznie sprecyzowanym stanowiskiem strona pozwana nie podtrzymała początkowo zgłaszanego zarzutu potrącenia kwoty 80 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznane krzywdy przez pozwanego ze strony powódki, za naruszenia jego dóbr osobistych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony zawarły związek małżeński 28.05.2005 r., który został zarejestrowany w Urzędzie Stanu Cywilnego w R. pod numerem 29/2005. Ze związku tego pochodzi małoletni syn stron P. C., ur. (...)

Dowód: wyrok SO w G.wraz z uzasadnieniem z 26.04.2012 r. w sprawie II RC 1698/10

Od zawarcia związku małżeńskiego do końca 2009 r. strony zamieszkiwały u rodziców pozwanego A. i D. C. w W. przy ul. (...), w domu jednorodzinnym. Małżonkowie mieli do swojej dyspozycji dwa pokoje, a z rodzicami dzielili wspólną kuchnię i łazienkę. Razem ze stronami mieszkał także brat pozwanego M. C. (2) z żoną W. i dziećmi.

Wzajemne stosunki pomiędzy małżonkami nie układały się poprawnie. W zasadzie od samego początku dochodziło do licznych nieporozumień, głównie prowokowanych przez pozwanego. Agresja z jego strony stale narastała. Pozwany czuł przewagę psychiczną nad powódką z racji zamieszkiwania u jego rodziców oraz z uwagi na fakt, iż żona

pozostawała na jego utrzymaniu. Często dochodziło do kłótni i awantur połączonych coraz częściej z używaniem przemocy zarówno psychicznej, jak i fizycznej wobec M. C. (1) ze strony jej męża. Pozwany zaczął nadużywać alkoholu, czynił zarzuty żonie, że wywodzi się z „patologii” (twierdzenie to opierał na tym, że żona ma drugiego ojca K. S.), że nic nie dostała od swojej matki, a dach nad głową zawdzięcza jego rodzicom. Powódce nie podobało się wspólne mieszkanie z rodziną pozwanego jak i to, że mąż nadużywał alkoholu. Miała pretensje do teściów, że wchodzą do ich pomieszczeń oraz że wtrącają się do ich związku i przeważnie trzymają stronę swojego syna. Zdarzało się, że powódka wulgarnie odnosiła się do rodziców pozwanego, ale częstokroć i oni nie pozostawali jej dłużni. M. C. (1) miała pretensje do męża, że nie angażuje się w życie rodzinne, w tym opiekę nad dzieckiem, tylko wolny czas poświęca na swoje zainteresowania, np. na grę w piłkę nożną. Ponadto pozwany ze spotkań z kolegami wiele razy wracał pod wpływem alkoholu.

W czasie, kiedy strony mieszkały jeszcze na ul. P., M. C. (1) po kłótniach z mężem kilkakrotnie wyprowadzała się do swoich rodziców, jednakże ostatecznie - po jego przeprosinach i namowach do powrotu - wracała. Zdarzały się sytuacje, w których M. C. (1), stając się coraz częściej ofiarą różnego rodzaju zachowań przemocowych ze strony pozwanego, nie powstrzymując emocji, nie poddawała się biernie tym zachowaniom i parokrotnie odpowiedziała na przemoc pozwanego naruszeniem jego nietykalności lub dotknięta wulgarnymi wyzwiskami, jakie padały w jej kierunku, również odpowiadała mężowi w ten sam wulgarny sposób, czego świadkami byli pozostali współmieszkańcy domu. Powódka prowokowana przez męża, w złości, zniszczyła mu kilka papierowych modeli czołgów i okrętów, które pozwany sklejał. Raz przecięła mu kable od komputera dlatego, że pozwany włączał głośniki na cały regulator. Innym razem wylała mu zupę do zlewu. Zdarzało się, że matka pozwanego zabierała małego P. do siebie, by nie musiał być obecny podczas awantur. Namawiała też synową, by pogodziła się z mężem dla dobra dziecka. Ponadto pozwanemu zdarzało się trzaskać drzwiami, raz spowodował wybitcie szyby, w drzwiach do pokoju, który zajmowali. Zakłócał powódce i dziecku nocny spoczynek. Wyrzucał również powódkę z domu, albo nie chciał jej wpuścić do mieszkania. Kiedy powódka próbowała zwrócić uwagę mężowi, celem uświadomienia mu problemów jakie zauważyła w ich związku, narażała się na jeszcze bardziej ostrą reakcję z jego strony. A. C. (2) awanturował się, wyzwał ją wulgarnie, poniżał, kazał się jej wynosić z mieszkania. Do podobnych awantur wszczynanych przez pozwanego dochodziło wielokrotnie, nawet kilkunastokrotnie w ciągu miesiąca. Częstokroć zdarzało się również, iż szarpał ją, popychał, ciągnął za włosy. Miała też miejsce sytuacja, kiedy powódka w samoobronie uderzyła pozwanego dzbankiem bezprzewodowym, a raz ugryzła pozwanego, jak również poszarpała go.

Zachowanie się pozwanego wobec żony nie zmieniło się, a wręcz pogorszyło po przeprowadzeniu się do ich własnego mieszkania. Strony podjęły wówczas w grudniu 2009 próbę ratowania związku, z inicjatywy pokrzywdzonej, poprzez kupno własnego mieszkania. W styczniu 2010 roku przeprowadzili się do bloku w W. przy ul. (...). Pozwany nadal stosował wobec żony agresję słowną, głównie pod postacią kierowania wobec niej wyzwisk, a także przemoc fizyczną polegającą na popychaniu, szarpaniu za włosy, wykręcaniu rąk, ściskaniu jej twarzy, szarpaniu za ramiona. Kiedy powódce udało się znaleźć pracę, to pozwany robił jej wymówki i nieuzasadnione sceny zazdrości. Podczas jednej z awantur pozwany naruszył nietykalność powódki w ten sposób, że musiała przysłać oczy okularami słonecznymi, gdyż miała siniec pod okiem. W marcu 2010 r. rodzina została objęta procedurą Niebieskiej Karty. Powódka zaczęła szukać dla siebie pomocy u psychologa i w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Fakt, iż pozwany dopuszczał się przemocy psychicznej i fizycznej wobec powódki w obecności dziecka skłonił ją ostatecznie do tego, że w końcu w maju 2010 r. zdecydowała się złożyć przeciwko mężowi na Policji zawiadomienie o popełnieniu przez niego przestępstwa na jej szkodę.

W trakcie postępowania przygotowawczego w tej sprawie (sygn. 3 Ds 731/10 – II K 624/10) postanowieniem z dnia 23.09.2010 r. Prokurator zastosował wobec A. C. (1) środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji z jednoczesnym zobowiązaniem podejrzanego do zgłaszania się raz w tygodniu w Komendzie Powiatowej Policji w W. oraz zobowiązaniem do powstrzymywania się od kontaktowania z pokrzywdzoną M. C. (1). Nakazał mu również niezwłoczne opuszczenie lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzoną w W. przy ul. (...). Pozwany pomimo toczącego się już wówczas przeciwko niemu postępowania karnego, nie zmienił swojego negatywnego zachowania wobec pozwanej, dążył przy tym do tego, by wycofała sprawę karną.

W międzyczasie w dniu 21 czerwca 2010 r. w mieszkaniu, w czasie kolejnej awantury pozwany mocno pchnął żonę na stół oraz chwycił ją za ramiona i popchnął na ścianę, czym spowodował u powódki obrażenia ciała w postaci niewielkiego obrzęku i zasinienia lewej okolicy łędźwiowo-krzyżowej i drobnych zasinień ramion, które naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres poniżej 7 dni.

W przeciągu całego 2010 r. powódka z uwagi na agresywne zachowanie pozwanego siedmiokrotnie skorzystała z konsultacji psychologiczno-pedagogicznych w Ośrodku Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie. Z tego powodów zażywała również tabletki uspokajające. We wrześniu na konsultacji był również syn stron, jednak nie stwierdzono, by konieczne były dalsze konsultacje z jego udziałem. Natomiast w czerwcu 2010 r. powódka działając w imieniu syna wniosła pozew przeciwko pozwanemu o alimenty. Na mocy ugody pozwany zobowiązał się płacić na rzecz syna alimenty po 400 zł miesięcznie. Natomiast w dniu 28.07.2010 r. pomiędzy stronami przeprowadzono postępowanie mediacyjne, w wyniku którego zawarły ugodę. Małżonkowie zobowiązali się do zaprzestania wyzywania i stosowania przemocy fizycznej, nie wypominania sobie przeszłości oraz zachowania ciszy nocnej. Ponadto ustalili, że wspólnie będą wychowywać i opiekować się synem oraz umówili się co do podziału stałych zobowiązań finansowych.

W toku postępowania, pozwany po powzięciu wiadomości o złożeniu przez żonę zawiadomienia na Policji, podejmował działania mając na celu wymuszenie na niej wycofanie zeznań. I tak w okresie od miesiąca lipca 2010 r. do nocy z dnia 17 na 18 września 2010 wielokrotnie kierował groźby pozbawienia życia wobec pokrzywdzonej oraz dwukrotnie używał wobec niej przemocy w postaci szarpania za włosy i za ramiona oraz chwywania za szyję. M. C. (1) musiała wzywać na interwencję Policję oraz w strachu przed mężem chroniła się w domu swoich rodziców. Interwencja Policji w dniu 18.09.2010 r. zakończyła się umieszczeniem jej w Ośrodku Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w W..

Przez krótki okres czasu bezpośrednio po tym zdarzeniu aż do 20.10.2010 r. pozwany zachowywał się w mieszkaniu spokojnie i pomagał w opiece na synem, choć zdarzało się, że przychodził pod wpływem alkoholu. Wówczas powódka wyrażała przyzwolenie na to, by nadal przebywał w mieszkaniu. Jednakże w dniu 20 października 2010 r., pozwany gdy przyszedł do mieszkania stron wszczął kolejną awanturę, zaczął szarpać małżonkę i wyzywać. Z uwagi na to, powódka złożyła kolejne zawiadomienie na Policji tego, że pozwany cały czas nie respektuje orzeczonego środka zapobiegawczego i w dalszym ciągu się nad nią znęca.

W dniu 6 listopada 2010 doszło do kolejnego incydentu, w czasie którego pozwany wszczynając awanturę miał do powódki pretensje, że nasyła na niego Policję, groził, że pozbawi ją prawa opieki nad dzieckiem, wyzywał ją wulgarnymi słowami. Gdy M. C. (1) nakazała mu opuścić mieszkanie twierdząc, że nie ma prawa w nim przebywać, złapał ją za włosy, szarpał, po czym przewrócił na podłogę i ciągnął po podłodze, trzymając za włosy. Kiedy chciała przez telefon wezwać pomoc, wyrwał jej telefon z ręki i rzucił w nią, uderzając powódkę telefonem w głowę. Świadkiem tej sceny był czteroletni P., który widząc wszystko, płakał. W wyniku zajścia powódka miała wyrwany pukiel włosów oraz kilka krwawych wybroczyn na ciele, na którą to okoliczność uzyskała obdukcję lekarską. Zdarzenie to stało się zarzewiem wszczęcia kolejnego postępowania w sprawie o znęcanie, zawisłego przed Sądem Rejonowym w W. pod sygn. II K 524/11.

Po tym incydencie następnego dnia (7.11.2010 r.) ojczym powódki K. S. wymienił zamki w drzwiach wejściowych do jej mieszkania i pozwany nie miał już możliwości wejścia do tego domu. Po uchyleniu środków zapobiegawczych w postaci nakazu opuszczenia lokalu oraz powstrzymania się od kontaktowania się z M. C. (1), pozwany ponownie w grudniu 2010 r. wprowadził się do mieszkania przy ul. (...), zaś powódka z synem wyprowadziła się do swoich rodziców.

Dowód: zeznania powódki protokół z dnia 20.05.2015 r. k. 84, zeznania pozwanego 00:00:51 protokół z dnia 17.06.2015 r. k. 88, zeznania świadków: C. S. 00:20:13 protokół z dnia 21.01.2015 r. k. 54v, M. C. (2) 00:35:31 protokół z dnia 21.01.2015 r. k. 55, W. C. 00:55:14 protokół z dnia 21.01.2015 r. k. 55; A. C. (3) 01:05:29 protokół z dnia 21.01.2015 r. k. 55, F. C. 01:16:30 protokół z dnia 21.01.2015 r. k. 55, M. S. 00:01:36 protokół z dnia 20.05.2015 r. k. 83, D. C. k. 26, k. 138-139 akt sprawy II K 524/11 oraz k. 84, 201v-202v akt sprawy II K 642/10; z akt sprawy SR w W. II K 524/11 a w szczególności k. 17, 18, 33 - doznane przez powódkę obrażenia oraz w zakresie wyroku; z akt sprawy rozwodowej k. 112,113,114 – doznane przez pozwanego obrażenia; z akt SR w W. II K 642/10 a w szczególności

k. 76 – post. Prokuratora o powstrzymaniu się pozwanego od kontaktowania się z powódką i opuszczeniu wspólnie zajmowanego lokalu oraz w zakresie wyroku; z protokołu postępowania mediacyjnego z 30.07.2010 r. k. 81-82

W związku z powyższymi zdarzeniami Sąd Rejonowy w W. w sprawie o sygn. akt II K 524/11 wyrokiem z dnia 23.11.2012 r. uznał A. C. (2) za winnego tego, że w okresie od dnia 20.10.2010 r. do dnia 6.11.2010 r. w W. poprzez wszczynanie awantur, zakłócanie spoczynku nocnego, wyzywanie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, utrudnianie korzystania z osobistych rzeczy, dokumentów znęcał się nad powódką psychicznie, a także fizycznie poprzez popychanie, szarpanie, a w szczególności w dniu 6.11.2010 r. poprzez szarpanie za włosy, wyrwanie włosów, przewrócenie na podłogę oraz uderzanie telefonem komórkowym po głowie, spowodował obrażenia w postaci ubytków włosów, skóry owłosieniowej głowy, kilka wybroczyn oraz ból głowy, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, tj. popełnienia czynu z art. 207 § 1 kk i 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na zasadzie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazał pozwanego na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie kary na okres 3 lat próby. Sąd zobowiązał także A. C. (2) do powstrzymania się od nadużywania alkoholu i oddał go pod dozór kuratora sądowego.

Dowód: wyrok SR w W. z dnia 23.11.2012 r. w sprawie II K 524/11

Ponadto Sąd Rejonowy w W. w sprawie o sygn. akt II K 642/10 wyrokiem z dnia 11.02.2013 r. uznał A. C. (2) za winnego tego, że w okresie pomiędzy dniem 17.07.2005 r., a dniem 17-18 września 2010 r. w W., poprzez wszczynanie awantur, wyzywanie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżanie, wyrzucanie z domu, zakłócanie spoczynku nocnego oraz poprzez kopnięcie w okolice krocza, szarpanie za włosy, popychanie, wykręcanie rąk, ściskanie za twarz, szarpanie za ramiona, znęcał się psychicznie i fizycznie nad powódką M. C. (1), przy czym w dniu 21.06.2010 r. w wyniku mocnego pchnięcia byłej żony na stolik oraz chwycenia za ramiona i pchnięcia jej na ścianę, spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci obrzęku i zasinienia okolicy łędźwiowo-krzyżowej lewej i drobnych zasinień ramion, które naruszyły czynności narządów ciała M. C. (1) na okres poniżej dni siedmiu, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona występku stypizowanego w art. 207 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk i w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 207 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 3 kk wymierzył A. C. (2) karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Dodatkowo Sąd uznał pozwanego za winnego tego, że w okresie od lipca do 18.09.2010 r. w W., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie używał gróźb pozbawienia życia oraz dwukrotnie używał przemocy w postaci szarpania za włosy i za ramiona oraz chwytania za szyję celu wywarcia wpływu na M. C. (1), będącej świadkiem w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w W. o sygn. akt 3 Ds. 731/10, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona występku z art. 245 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 245 kk, wymierzył A. C. (2) karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. W konsekwencji Sąd Rejonowy w W. połączył obie wskazane w wyroku kary pozbawienia wolności i wymierzył A. C. (2) karę łączną 1 roku pozbawienia wolności oraz warunkowo zawiesił jej wykonanie na okres próby 4 lat, a także oddał go pod dozór kuratora sądowego.

Dowód: wyrok SR w W. z dnia 11.02.2013 r. w sprawie II K 642/10

Od 2011 strony prowadzą odrębne gospodarstwa domowe. Ponadto spotykają się jedynie celem dokonania niezbędnych ustaleń dotyczących przede wszystkim kontaktów z dzieckiem. Jednakże w dalszym ciągu dochodziło pomiędzy nimi do nieporozumień i kłótni. Zarówno powódka jak i jej matka C. S. regularnie otrzymywały od pozwanego obraźliwe i wulgarne wiadomości sms-owe. Z tego powodu C. S. musiała zmienić numer telefonu. W 2011 r. powódka czterokrotnie skorzystała z konsultacji psychologiczno-pedagogicznych w Ośrodku Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie.

Wyrokiem z dnia 26.04.2012 r. w sprawie o sygn. akt II RC 1698/10 tutejszy Sąd Okręgowy rozwiązał związek małżeński stron przez rozwód z winy obu stron. Jednocześnie Sąd wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim powierzył powódce, zastrzegając dla pozwanego uprawnienie do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka oraz obciążył obie strony kosztami utrzymania i wychowania P. C. z tym, że pozwanego zobowiązał do płacenia alimentów po 700 zł miesięcznie na rzecz dziecka.

Obecnie powódka od roku mieszka wraz z synem w R. u swojego brata i przekazuje mu po 500 zł miesięcznie na opłaty za media i czynsz. Na żywność miesięcznie M. C. (1) przeznaczą po 400 zł oraz spłaca kredyty, których łączne raty przekraczają 200 zł w skali miesiąca. Od stycznia 2014 r. powódka pracuje jako sprzedawca i otrzymuje minimalne wynagrodzenie za pracę w wysokości 1 237,20 zł. Ponadto otrzymuje od pozwanego alimenty na rzecz dziecka w wysokości 700 zł. Obecnie jest związana z nowym partnerem, ale nie mieszkają razem. Nadal uczęszcza na grupę wsparcia.

Pozwany pracuje jako górnik na KWK (...) i uzyskuje zasadnicze wynagrodzenie za pracę w wysokości 2 500 zł netto. Pozwany nie podał w jakiej wysokości otrzymuje dodatki do pensji, m.in. w postaci bonów żywnościowych i deputatu węglowego, a także ile uzyskuje dodatkowego dochodu w skali roku, z racji wypłaty barbórki i 14-tej pensji. Koszty koniecznego miesięcznego utrzymania oszacował na kwotę 1 500 zł. Ponadto spłaca dwa kredyty, których wysokości pozwany nie wskazał, ale zaznaczył, że zobowiązanie te zaciągnął po rozstaniu z powódką. Pozwany oświadczył, że nie jest związany z kobietą.

Dowód: zeznania powódki protokół z dnia 20.05.2015 r. k. 84 oraz protokół z dnia 14.10.2015 r. 00:04:58 k. 133v; zeznania pozwanego 00:00:51 protokół z dnia 17.06.2015 r. k. 88 oraz protokół z dnia 14.10.2015 r. 00:09:08 k. 133v; zeznania świadków: C. S. 00:20:13 protokół z dnia 21.01.2015 r. k. 54v; wyrok SO w G.wraz z uzasadnieniem z 26.04.2012 r. w sprawie II RC 1698/10; z treści sms-ów skierowanych przez pozwanego do powódki k. 75-80; z treści sms-ów pisanych przez M. do pozwanego k. 87; zaświadczenie o zarobkach powódki k. 17

Powódka nie leczyła się psychiatrycznie ani odwykowo. Od 2010 roku korzysta regularnie z porad psychologa w dwóch obszarach: gorszego samopoczucia oraz bieżących problemów wychowawczych.

W obszarze funkcjonowania społecznego u powódki wyróżniają się zachowania odznaczające uległością aż do wycofania i społecznej izolacji oraz manifestowaną skromnością, małą aktywnością społeczną. Pojawiające się samooskarżanie i bierne samoponizanie się jest przejawem silnych mechanizmów obronnych i nieufnego nastawienia do innych. Równoległe zachowania wrogie o charakterze przemieszczonej lub bezpośredniej agresji, zgłaszane w trakcie sprawy, łączą się z bezsilnością wobec innych, silnie akcentowaną nieufnością i podejrzliwością. Związek z byłym mężem pod względem typu relacji miał charakter lękowo-ambiwalentny cechujący się obawami przed utratą partnera i stanami niepokoju o przyszłość związku oraz niskim poczuciem bezpieczeństwa w relacji z partnerem. Analiza profilowa testów wskazuje na wysoką podatność na doznawanie stresu, związanego z czynnikami sytuacyjnymi. Zatem obecne funkcjonowania społeczne jest w dużym stopniu konsekwencją doznawanej przemocy.

Wieloletnie stosowanie przemocy psychicznej i fizycznej wywarło również wpływ na niepożądane postawy rodzicielskie u powódki. W sytuacjach konfliktowych powódka jest skłonna do narzucania swojego zdania, które mogą wynikać z trudności w spojrzeniu na sytuację wychowawczą z perspektywy dziecka i jego aktualnych potrzeb rozwojowych. Powódka ma trudność z ustalaniem granic psychologicznych. Zniekształcony obraz dziecka powódka opisuje używając w stosunku do syna kategorii dziecka pokrzywdzonego, któremu odebrano radość dzieciństwa. Stosunek do dziecka jest zmienny i zależy od stanu emocjonalnego powódki. Zmienność może przejawiać się w niekonsekwencji wychowawczej, między innymi w zakresie braku jasnego systemu zasad, stosowanych kar i nagród. Brak stabilności może pogłębiać trudności w komunikacji wewnątrzrodzinnej. Postawę rodzicielską powódki cechuje także skłonność do nadmiernej ochrony i troski, wynikającą z uogólnionego lęku i niepokoju, także o przyszłość dziecka.

Powódka to osoba o bardzo niskiej samoakceptacji powiązanej z cechami neurotycznymi oraz wysokim napięciem lękowym. Poczucie niskiej wartości i negatywna ocena własnego miejsca w życiu i swoich możliwości przekłada się na pesymizm, małą aktywność społeczną. Neurotyczne cechy przejawiają się jako lękowość, skłonność do doświadczania gniewu, frustracji i stanów depresyjnych. Nadmierny samokrytycyzm łączy się z doświadczaniem poczucia niższości. Powódka to osoba o wysokiej podatności na stres i niskiej tolerancji na frustrację. Bezpośrednią konsekwencją na poziomie poznawczym jest niskie poczucie wartości. Na zasadzie sprzężenia zwrotnego pojawia się skłonność do koncentracji na własnych przeżyciach i emocjach, mogąca utrzymywać obecny wzorzec funkcjonowania emocjonalnego.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna k. 99-100

Powódka wykazuje wiele cech typowych dla ofiar przemocy, takich jak: niska samoocena; bierne mechanizmy radzenia sobie ze stresem; niepokój, lękowość i depresja; skłonność do izolowania się społecznego, przejawiająca się koncentracją na życiu rodzinnym i ograniczeniu kontaktów do najbliższej rodziny; zinternalizowane poczucie winy.

W kontekście procesu stawania się ofiarą charakterystyka funkcjonowania psychologicznego powódki wskazuje na wystąpienie:

- pierwszego poziomu polegającego na zburzeniu utrwalonych przekonań na własny temat i otaczającego świata. Doświadczane negatywne emocje nadal stanowią barierę w komunikacji innymi, m. in. obecnym partnerem, z którym stopniowo może stworzyć związek oparty w przeciętnym stopniu na bezpiecznym stylu przywiązania. Obawia się podjąć decyzji o ponownym zawarciu związku małżeńskiego, pomimo braku przeszkód formalnych;

- drugiego poziomu wtórnych zranień stanowiących czynniki zewnętrzne utrwalające wewnętrzne przekonania: reakcja otoczenia (m. in. byłego męża oraz części jego rodziny) sprzyja wytworzeniu poczucia odpowiedzialności za zaistniałą sytuację;

- trzeciego poziomu zwanego przyjmowaniem tożsamości ofiary w najmniejszym natężeniu, jedynie jako forma samooskarżania się oraz skłonność do samonapiętnowania. powiązane z niskim poczuciem wartości.

Powódka stopniowo odzyskuje poczucie kontroli nad swoim życiem, co umożliwiło rozstanie z byłym mężem.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna k. 99-100

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii psychologa na okoliczność, w jaki sposób zachowanie powódki wpłynęło negatywnie na sytuację psychiczną pozwanego, gdyż pozew dotyczy ochrony dóbr osobistych powódki. Sąd oddalił również wniosek pozwanego o zwrócenie się do Kuratorskiej Służby Sądowej w W. o opinię z przebiegu okresu jego próby.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów, w szczególności w oparciu o opinię biegłego sądowego, zeznania stron i świadków, a także mając na względzie szczególną moc dowodową z jakiej korzystają w postępowaniu cywilnym prawomocne skazujące wyroki sądu karnego. Stosownie bowiem do treści zdania pierwszego przepisu art. 11 kpc, ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Ustalając okoliczności związane ze stanem zdrowia powódki, Sąd oparł się w pełni na opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii. Nie ulega wątpliwości, że dowód z opinii biegłych podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 kpc - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. postanowienie SN z 7.11.2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 4/2001, poz. 64). Złożona w rozpoznawanej sprawie opinia biegłej odznacza się pełną przydatnością dowodową w świetle powołanych kryteriów. Sporządzona została zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą specjalną. Biegła przy wydawaniu opinii, dysponowała aktami sprawy wraz z aktami spraw związkowych oraz przeprowadziła stosowne badania.

Ponadto zdaniem Sądu, formalne zarzuty strony pozwanej wobec opinii biegłej są chybione. Opinię psychologa z natury rzeczy sporządzono, między innymi, na podstawie rozmowy z powódką, bowiem to jej stan podlegał badaniu. W opiniowaniu biegła nie była determinowana wcześniej wydanymi opiniami o tożsamym zakresie, a przede wszystkim przeprowadziła ona własne czynności badawcze według metod wymienionych i omówionych w opinii. Trzeba wreszcie wskazać, że pozwany nie wniósł o wydanie opinii uzupełniającej, ani opinii innego biegłego, poprzestając głównie na wskazywaniu, że powódka cechuje się wyjątkową umiejętnością instrumentalnego wykorzystywania środków

procesowych oraz w oparciu o lekturę publikacji internetowych wie w jaki sposób korzystnie dla siebie przedstawić następstwa „rzekomej” przemocy.

Sąd uwzględnił także dowody z dokumentów, w tym orzeczenia tutejszego Sądu w sprawie o rozwód o sygn. akt II RC 1698/10, których prawdziwość i rzetelność nie były kwestionowane przez strony, nie ujawniły się też żadne okoliczności nakazujące Sądowi pominięcie tych dokumentów przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy.

W niniejszej sprawie powódka złożyła zeznania, które w ocenie Sądu w znacznej mierze przedstawiają rzeczywisty obraz okoliczności zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania, który został potwierdzony przez rzeczowe i miarodajne zeznania świadków: C. S. i M. S., a także w pewnym zakresie przez pozwanego i pozostałych świadków. W ocenie Sądu, świadkowie ci mają dostateczną wiedzę o pożyciu stron, a ich zeznania stanowią istotne uzupełnienie zeznań powódki. Złożyli oni zeznania, które są logiczne, spójne i konsekwentne, a brak jest podstaw do kwestionowania ich prawdziwości. Świadkowie opisywali fakty świadczące o znęcaniu się pozwanego nad powódką, względnie również po zajściach rozmawiali z powódką i widzieli ją z doznanymi urazami ciała.

Sąd nie przyznał waloru wiarygodności zeznaniom świadków: W. C., A. C. (3) i M. C. (2) odnośnie braku wiedzy o znęcaniu się pozwanego nad powódką, pozostają one bowiem w sprzeczności z zeznaniami świadków: C. S. i M. S., powódki oraz ustaleniami poczynionymi w sprawach karnych. Ich zeznania w tej mierze są nielogiczne i nieracjonalne w świetle doświadczenia życiowego. Sąd uwzględnił je jedynie w części w jakiej spójne przyznają, iż nieporozumienia, a wręcz kłótnie pomiędzy małżonkami miały miejsce oraz okoliczności, iż pokrzywdzona miała kilkakrotnie wyprowadzać się do swoich rodziców wraz z synem, a także w zakresie opisywanych przez nich obrażeń u pozwanego jakie miał kilkakrotnie po awanturach z powódką, która również wyzywała powoda słowami wulgarnymi oraz faktów zniszczenia paru modeli z kolekcji pozwanego, czy też przecięcia kabli w komputerze.

Wskazani świadkowie, w ocenie Sądu, prezentowali wersję zbieżną z pozwanym, starając się zdyskwalifikować osobę powódki poprzez wykazanie, że jest osoba nadpobudliwą, o zmiennym nastroju, agresywną wobec pozwanego, a przy tym i wulgarną i zaprzeczając, aby A. C. (2) stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec byłej małżonki. Zdaniem Sądu świadkowie w sposób oczywisty opowiadali się po stronie pozwanego, ich relacje miały charakter tendencyjny, stąd nie zasługiwały na obdarzenie ich wiarą, zważywszy, że pozostawały one w sprzeczności z powyżej omówionym materiałem dowodowym, na podstawie którego Sąd poczynił ustalenia faktyczne.

Odnośnie zeznań F. C., to nie wniosły one zbyt wiele do rozstrzygnięcia sprawy. Świadek wprawdzie odwiedzał kuzyna A. C. (3) w okresie gdy strony wspólnie z nim zamieszkiwały, jednakże najczęściej przebywał z kuzynem poza budynkiem, nigdy nie był naocznym świadkiem zdarzeń, a raz jedyny usłyszał kłótnie małżonków, których odgłosy dobiegały z domu, były to podniesione głosy stron, miał słyszeć, że powódka mówiła, że załatwi pozwanego, tyle że świadek nie potrafił przytoczyć kontekstu wypowiedzi, a wskazał, iż od kuzyna usłyszał, że byli małżonkowie często się kłócić.

Także tylko w pewnym zakresie zeznaniom pozwanego Sąd przypisał walor wiarygodności, to jest w zakresie w jakim pokrywają się one z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Sąd zauważył, że pozwany starał się pominąć niewygodne dla niego kwestie, które stawiały jego osobę w złym świetle. A. C. (2) starał się przedstawić jako ofiarę („ja przeżyłem większą traumę niż ona, bo do dzisiaj nie związałem się z żadną kobietą, bo nie potrafię nikomu zaufać”), osobę podlegającą intrygom małżonki, która raniła jego uczucia i ograniczała go ponad normę oraz stosowała wobec niego zarówno przemoc fizyczną jak i psychiczną. Wyraził przekonanie – wbrew ustaleniom Sądów w wyrokach karnych, iż zarzuty kierowane pod jego adresem miały jedynie na celu uzyskanie wyroków skazujących przeciwko niemu oraz że zostały one wydane głównie na podstawie materiału dowodowego, opartego na zeznaniach powódki. Zdaniem pozwanego, czego Sąd nie podziela, w ramach małżeństwa stron miało dochodzić do wzajemnych zniewag i naruszeń nietykalności prawie w równym stopniu, a częstokroć intencją powódki – przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych – było zadawanie bólu pozwanemu i cierpienie moralnych oraz eskalowanie konfliktów, które następnie były objęte zarzutem znęcania. Brak obiektywizmu ze strony pozwanego w opisywaniu zdarzeń zaistniałych w związku stron

jest w ocenie Sądu dowodem na to, że pozwany w sposób niewiarygodny starał się obarczyć współwiną powódkę, „przerysowując” pewne zdarzenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo wniesione przez powódkę M. C. (1) o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w wyniku naruszenia jej dóbr osobistych zasługuje na uwzględnienie co do zasady, jednak nie w wysokości żądanej pozwem.

W niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego:

- kwoty 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6.11.2010 r. za przestępstwa, których dopuścił się pozwany a opisane w prawomocnym wyroku z dnia 23.11.2012 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w W. w sprawie o sygn. akt II K 524/11 oraz

- kwoty 55 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18.09.2010 r. za przestępstwa przypisane pozwanemu w prawomocnym wyroku z dnia 11.02.2013 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w W. w sprawie o sygn. akt II K 642/10.

Zasadność roszczeń powódki należało poddać analizie w świetle przesłanek wynikających z art. 23 kc i 24 § 1 kc oraz art. 448 kc. W myśl art. 23 kc dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Powołany przepis nie zawiera definicji dóbr osobistych, jak również nie stanowi zamkniętego katalogu tych dóbr. Istnienie dobra osobistego, które może być lub zostało naruszone cudzym działaniem jest natomiast przesłanką udzielenia sądowej ochrony dóbr osobistych.

Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem, dobra osobiste to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. Dobra osobiste stanowią indywidualne wartości świata uczuć, stanu życia psychicznego człowieka, niematerialne i immanentnie związane z jednostką ludzką lub też w innym ujęciu dobra osobiste to wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, stanowiącą przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej.

Konstrukcja powołanego przepisu art. 23 kc wyraźnie wskazuje, że mamy do czynienia z wielością dóbr osobistych, z których każde zasługuje na ochronę. Niekwestionowaną cechą dóbr osobistych jest ich niemajątkowy charakter, co nie przekreśla jednak faktu, że reperkusje ich naruszenia mogą się odbijać w sferze majątkowej. Liczne dobra osobiste uregulowane zostały w Konstytucji RP, począwszy od art. 5, który wymienia wolności i prawa człowieka i obywatela, oraz art. 30 wskazującego na fundamentalne znaczenie przyrodzonej, niezbywalnej i nienaruszalnej godności człowieka, która stanowi źródło tych wolności i praw człowieka i obywatela. Natomiast w art. 38 wskazano, że każdy człowiek ma zapewnioną prawną ochronę życia. W dalszych przepisach Konstytucji RP wskazano kolejne dobra osobiste, a mianowicie nietykalność osobistą i wolność osobistą, życie prywatne, życie rodzinne, cześć, dobre imię oraz decydowanie o swoim życiu osobistym, wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się, nienaruszalność mieszkania, wolność poruszania się.

Zgodnie z art. 24 § 1 kc, ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Na zasadach przewidzianych w kodeksie taka osoba może żądać zadośćuczynienia pieniężnego. Powołane przepisy wymieniają tym samym jakie przesłanki muszą być spełnione, aby doszło do udzielenia ochrony prawnej dóbr osobistych. Przesłanki te są następujące: istnienie dobra chronionego prawem, naruszenie lub przynajmniej zagrożenie naruszeniem danego dobra, bezprawność działań naruszających.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa wskazywała, iż na dochodzoną tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 80 000 zł składa się zadośćuczynienie związane zarówno z samym faktem dopuszczenia się wobec powódki przestępnego znęcania, jak i ze skutkami jakie to znęcanie wywołało w zakresie późniejszego stanu zdrowia powódki.

Podstawą zadośćuczynienia nie jest jedynie przepis art. 24 § 1 zd. 3 kc, ponieważ odsyła on jednoznacznie do „zasad przewidzianych w kodeksie”, czyli w szczególności do art. 448 kc. W niniejszej sprawie oczywistym jest to, że mamy do czynienia z dobrami chronionymi prawem. Niewątpliwie jest bowiem to, że pełnej ochronie podlega zdrowie człowieka, jego cześć, godność i nietykalność cielesna.

W ramach czci człowieka można wyróżnić pojęcie godności osobistej. W świetle orzecznictwa i piśmiennictwa pojęcie czci obejmuje dwa aspekty: zewnętrzny rozumiany jako dobre imię, dobra opinia, dobra sława oraz wewnętrzny przejawiający się w godności osobistej, wyobrażeniu o własnej wartości (tak SN w uchwale składu 7 sędziów z 8.06.1971 r., III PZP 12/71, opubl. OSNCP 11/71 poz. 188; w wyroku z 25.04.1989 r., I CR 143/89, opubl. OSPiKA 1990 poz. 330 oraz w wyroku z 7.11.2000 r., I CKN 1149/98, LEX nr 50831). Godność osobista jest sferą osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Poczucie to, które jest istotnym elementem psychiki człowieka kształtowane jest przez szereg różnych okoliczności zewnętrznych i jest uwarunkowana historycznie i kulturowo. Jego postaci i rozmiar w istotny sposób zależą od innych cech psychiki człowieka i od całokształtu jego osobowości. Powoduje to zróżnicowanie poczucia własnej wartości człowieka i naruszenia jego godności.

Cześć i godność jako wartości właściwe każdemu człowiekowi uznaje się za jedne z najważniejszych dóbr osobistych, podlegających szczególnej ochronie (tak SN w wyroku z 29.10.1971 r., II CR 455/71, opubl. OSNC 4/72 poz. 77). W wyroku z dnia 8.10.1987 r., II CR 269/87, (opubl. OSNCP 4/89 poz. 66) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy podkreślić należy, iż w stosunku do pozwanego A. C. (1) zapadły dwa prawomocne wyroki karne, którymi został skazany za przestępstwa znęcania się fizycznego i psychicznego nad powódką, jako osobą najbliższą (art. 207 § 1 kk) oraz za przestępstwo z art. 245 kk, tj. za wywieranie wpływu na powódkę za pomocą gróźb bezprawnych oraz przemocy fizycznej, aby wycofała zeznania złożone w sprawie o znęcanie się nad jej osobą.

W myśl z art. 11 kpc, sąd cywilny związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa, a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu, które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Istota związania sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem karnym skazującym polega na niedopuszczalności dokonywania przez sąd odmiennych ustaleń niż poczynione w wyroku karnym

Sąd cywilny może czynić własne ustalenia jedynie w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem. Ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny (wyrok SN z 17.06.2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207 oraz wyrok SN z 6.03.1974 r., II CR 46/74, OSP 1975, z. 3, poz. 63). Natomiast pozwany w postępowaniu cywilnym nie może bronić się zarzutem, że nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, ani też że przestępstwem tym nie wyrządził szkody (J. Bodio w Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. A. Jakubeckiego, WKP, 2012). Zatem oznacza to po pierwsze, że strona powodowa zwolniona jest z obowiązku dowodzenia faktów objętych sentencją wyroku karnego, a po drugie pozwany nie może dowodzić okoliczności sprzecznych z tymi, które ustalił sąd karny.

W tym kontekście nie ulega wątpliwości, że zostały spełnione w niniejszej sprawie przewidziane na gruncie art. 24 § 1 kc przesłanki, a mianowicie istnienie dóbr osobistych powódki podlegających ochronie, których naruszenie oraz bezprawność naruszenia zostały wykazane i potwierdzone prawomocnymi wyrokami skazującymi sprawcę, tj. pozwanego A. C. (2).

Wskazać należy, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy mamy do czynienia z rażącym i umyślnym naruszeniem przez pozwanego dóbr osobistych powódki w postaci jej zdrowia, czci, wolności, godności oraz nietykalności cielesnej. Niewątpliwie pozwany swoimi działaniami polegającymi na wieloletnim znęcaniu się nad powódką, godził w jej zdrowie ujmowane zarówno w aspekcie fizycznym jak i psychicznym. Szarpiąc, popychając, uderzając, ciągnąc za włosy i je wyrywając, ściskając za twarz, dopuścił się także naruszenia jej nietykalności cielesnej. Jego działania, w tym ublizanie żonie, obraźliwe zachowanie, godziły również w jej cześć i godność, a usuwanie przemocą z mieszkania należy uznać jako krępujące wolność powódki. W wyniku fizycznego i psychicznego znęcania się u powódki rozwinęły się zaburzenia w sferze emocjonalnej jako przeżywanie stanów apatii, lęku, depresji, odczuwania zmęczenia i przekonania o własnej niekompetencji, m. in. w obszarze wychowawczym. Powódka ma obniżoną samoocenę i odporność na stres. Przejawia tendencje do reakcji lękowych w sytuacjach zagrożenia, zwłaszcza przypominających te już przebyte. Doświadczane negatywne emocje nadal stanowią barierę w komunikacji z innymi, m. in. obecnym partnerem, z którym stopniowo może stworzyć związek. Powódka mieszka z bratem i obawia się podjąć decyzji o ponownym zawarciu związku małżeńskiego, pomimo braku przeszkód formalnych.

Sposób postępowania A. C. (2) względem pokrzywdzonej M. C. (1), forma działań skierowanych przeciwko jej dobrom osobistym i ich częstotliwość, wskazują, iż zamiarem sprawcy było zadanie pokrzywdzonej dolegliwości moralnych i fizycznych. Pozwany zachowywał się negatywnie wobec żony od dłuższego czasu. Dążył przy tym do wyrządzenia pokrzywdzonej przykrości, zadania bólu, wykorzystując posiadaną przez siebie przewagę fizyczną. Przewadze tej powódka nie była w stanie się przeciwstawić lub mogła to uczynić tylko w niewielkim stopniu ze względu na olbrzymią dysproporcję w ich posturze (wzroście i wadze).

W oparciu o opinie biegłej z zakresu psychologii, mając na uwadze powyższe, wskazać należy, iż obecny stan zdrowia powódki, przeżywane przez nią cierpienia oraz nieumiejętność adaptacji pozostają w normalnym związku przyczynowym z faktem znęcania się przez pozwanego.

Strona pozwana wskazywała na naganne i niewłaściwe zachowanie się powódki wobec pozwanego, w tym między innymi na to, że uderzyła pozwanego czajnikiem w głowę wskutek czego doznał obrażeń wskazanych w obdukcji lekarskiej, że dopuściła się kilkukrotnie naruszenia nietykalności cielesnej pozwanego poprzez uderzenia rękoma po twarzy A. C. (2) oraz ugryzienie go w przedramię, że dopuszczała się niszczenia sprzętu domowego, przecinania kabli komputera oraz niszczenia kolekcji modeli zbieranych przez pozwanego od wielu lat. Ponadto pozwany podniósł, że powódka jest osobą bardzo wulgarną, ordynarną, posługującą się bardzo nieprzyzwoitym językiem. Zdaniem pozwanego, takich zachowań nie można uznać jako spontaniczną reakcję na jego zachowania, ponieważ eskalowały one konflikt między stronami i powodowały występowanie zachowań, które następnie były objęte zarzutami znęcania. Tym samym wskazuje on na konieczność poddania ocenie zachowania M. C. (1) w kontekście jej przyczynienia się do powstania szkody.

Odnosząc się do powyższego zauważyć trzeba, iż stwierdzenie w wyroku przez sąd karny popełnienia przestępstwa, nie stoi na przeszkodzie ustaleniu, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody spowodowanej przez skazanego. W orzecznictwie wskazuje się, że przyczynieniem poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie poszkodowanego musi więc stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia.

Przyczynienie występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy można dojść do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie by nie powstała lub przybrałaby mniejsze rozmiary. Oznacza to, że zachowanie się poszkodowanego może być zdarzeniem uzasadniającym zmniejszenie należnego odszkodowania, jeżeli stanowi samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat (wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098, wyrok SA w Ł.z dnia z dnia 14 października 2014 r., III APa 9/14, LEX nr 1527042).

Zgodnie z brzmieniem art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności.

Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, iż u powódki występują: niska samoocena; bierne mechanizmy radzenia sobie ze stresem; niepokój, lękowość i depresja; skłonność do izolowania się społecznego, przejawiająca się koncentracją na życiu rodzinnym i ograniczeniu kontaktów do najbliższej rodziny; zinternalizowane poczucie winy. Pojawiające się samooskarżanie i bierne samoponizanie się jest przejawem silnych mechanizmów obronnych i nieufnego nastawienia do innych. Równolegle zachowania wrogie o charakterze przemieszczonej lub bezpośredniej agresji, zgłaszane w trakcie sprawy, łączą się z bezsilnością wobec innych, silnie akcentowaną nieufnością i podejrzliwością. Związek z byłym mężem pod względem typu relacji miał charakter lękowo-ambivalentny cechujący się obawami przed utratą partnera i stanami niepokoju o przyszłość związku oraz niskim poczuciem bezpieczeństwa w relacji z partnerem. Zdarzenia związane z wieloletnim stosowaniem przemocy wobec powódki i rozwód doprowadziły u niej do rozwoju zaburzeń. Gdyby powódka miała prawidłowo ukształtowaną osobowość i dobrą samoocenę, nie pozwoliłaby na stosowanie wobec niej przemocy ze strony jakiejkolwiek osoby i tym samym nie powstałyby u niej zaburzenia. Jednakże nie można czynić powódce z tego powodu zarzutu. W ocenie Sądu, wskazanych okoliczności nie można rozważać w kategoriach przyczynienia się powódki do powstania szkody, bowiem nie stanowią one nawet w najmniejszym stopniu usprawiedliwienia dla przemocy, jakiej dopuszczał się pozwany wobec żony.

Zgodzić się należy, iż M. C. (1) w trakcie trwania związku małżeńskiego dopuściła się określonych negatywnych zachowań wobec pozwanego, w tym wyzwisk oraz naruszenia jego nietykalności cielesnej. Zdarzało się także, iż powódka w trakcie kłótni zwracała się do pozwanego oraz jego matki używając słów wulgarnych. Jednakże nawet fakt uderzania pozwanego, czy okoliczność używania przez pozwaną wulgarnych słów, nie są okolicznościami usprawiedliwiającymi zachowanie się A. C. (4). Ponadto, zdaniem Sądu, zachowania te nie miały charakteru działań „dotkliwych” i „ponad miarę”, a więc swą intensywnością wykraczających poza granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, czy innego naruszenia czci pozwanego. Była to również forma obrony przed agresją pozwanego, czy to werbalną czy fizyczną, który posiadał przewagę fizyczną nad żoną, jak i psychiczną, z racji uzależnienia powódki od faktu zamieszkiwania u jego rodziców i pozostawiania na utrzymaniu męża. Pozwana reagowała w ten sposób na przemoc w domu, gdyż chciała zwrócić na siebie uwagę męża i wyrzucić na nim presję oraz skłonić go do zmiany swojego postępowania. Nie można pominąć również tego, że powódka w wyniku znęcania się nad nią stała się osobą o wysokiej podatności na stres i niskiej tolerancji na frustrację, osobą skłoną do doświadczania gniewu i stanów depresyjnych. M. C. (1) bała się pozwanego i wiedziała, że potrafi zachowywać się on wobec niej w sposób nieobliczalny i miała świadomość, że sama nie jest w stanie skutecznie przeciwstawić się mężowi, dlatego - choć początkowo w sposób bardziej aktywny uczestniczyła w awanturach z nim, zdarzało się, że stosowała wzajemne wyzwiska, a nawet rękoczynny, to później zaprzestała tego typu zachowań, starając się nie dać pozwanemu sprowokować, gdyż wiadomym było, że wszelkie próby siłowej konfrontacji z byłym małżonkiem skazane są z góry na niepowodzenie i przynieść mogą dla niej samej jeszcze gorsze skutki. Dowodem tego, że powódka bała się męża są chociażby jej pisma kierowane do Prokuratury. Nie sposób pominąć, że ofiara żadnego innego przestępstwa nie jest narażona na stawianie czoła dzień w dzień swojemu oprawcy. Powódka nie potrafiła poradzić sobie z narastającymi problemami, była roztrzęsiona i załamana, co nie uszło uwadze osób postronnych mających z nią kontakt. M. C. (1) szukała porady i pomocy dostępnymi dla siebie sposobami, by wybrnąć jakoś z trudnej sytuacji ofiary przemocy, w której się znalazła. Chciała także chronić syna, by nie musiał być świadkiem awantur, wulgaryzmów i drastycznych scen. Rozmawiała ze znajomymi (w tym z osobami, które z racji wykonywanego zawodu mają na co dzień do czynienia z problemem przemocy w rodzinie), uczęszczała do psychologa w Ośrodku Wsparcia.

Odnosząc się do wyroku rozwodowego i jego uzasadnienia należy stwierdzić, że przypisanie współwiny powódce za rozkład pożycia małżeńskiego nie jest równoznaczne z uznaniem, że M. C. (1) wyczerpała swoim zachowaniem znamiona znęcania się wobec byłego małżonka. Podkreślić przy tym trzeba, że Sąd rozwodowy nie dokonuje oceny proporcjonalności przyczynienia się każdego z małżonków do zaistnienia rozkładu, a stwierdzenie naruszenia przez małżonka choćby jednego z obowiązków małżeńskich powoduje przyjęcie współwiny małżonka.

Wobec czego w ocenie Sądu, brak jest podstaw do ustalenia w sprawie przyczynienia się powódki do powstania szkody lub jej zwiększenia.

Stosownie do art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Na podstawie powołanego przepisu kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego (Olejniczak w Komentarzu do Kodeksu Cywilnego, pod red. A. Kidyby, Lex 2014). Wprawdzie wprowadzenie do art. 448 kc przesłanki „odpowiedniej sumy” pozostawia składowi orzekającemu swobodę oceny co do wysokości zasądzonej kwoty, jednak swoboda ta nie oznacza dowolności. Przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia rozmiarów uszczerbku o niemajątkowym charakterze rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (wyrok SA w Łodzi z 5.08.2014 r., I ACa 249/14 LEX nr 1506250). Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rodzaju naruszonego dobra, natężenia i czasu trwania naruszenia, trwałości skutków naruszenia, ich nieodwracalnego charakteru polegającego zwłaszcza na kalectwie, długotrwałości i przebiegu procesu leczenia, stopnia ich uciążliwości, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, a także stopnia winy sprawcy (wyrok SN z 20.04.2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1.04.2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19.08.1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981/5/81, LEX nr 2582).

Celem zadośćuczynienia pieniężnego jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Funkcja kompensacyjna nie wyczerpuje jednak celu, jaki łączy się z zasądzeniem zadośćuczynienia. Celem tym, obok funkcji kompensacyjnej, jest także udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji, gdy inne środki nie są wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (tak też wyrok SA w Białymstoku z dnia 7.11.2014 r., I ACa 416/14, Lex nr 1554624). Ustalając w niniejszej sprawie wysokość kwoty zadośćuczynienia Sąd miał na względzie ciężar gatunkowy naruszonych dóbr osobistych, jakimi są: zdrowie powódki, jej godność, wolność, cześć i nietykalność cielesna oraz okoliczność, iż powinny one w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na względzie, że stan psychiczny, w jakim powódka znalazła się na skutek traumatycznych zdarzeń miał wpływ na jej życie rodzinne i zawodowe. Nie bez znaczenia pozostaje tutaj okoliczność, że ślady stosowanej wobec niej przemocy często były widoczne, co wiązało się z uczuciem wstydu. Powódka zmuszona była je zakrywać. Zakres odczuwanych przez nią cierpień fizycznych związany ze zdarzeniami we wskazanym okresie był stosunkowo szeroki. Mając na uwadze zakres i rozmiar doznanych przez powódkę urazów i ich następstw, zasadnym jest przyjęcie, że cierpienia fizyczne były składową życia powódki w tym czasie. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że okres czasu, w trakcie którego dochodziło do stosowania przez pozwanego wobec powódki przemocy wynosi ponad 5 lat. Zdarzenia związane z wieloletnim stosowaniem przemocy wobec M. C. (1) doprowadziły u niej do rozwoju zaburzeń: pierwszego poziomu polegającego na zburzeniu utrwalonych przekonań na własny temat i otaczającego świata, drugiego poziomu wtórnych zranień oraz trzeciego poziomu zwanego przyjmowaniem tożsamości ofiary. Powódka nie mogąc sobie poradzić z istniejącą sytuacją, uczęszczała do psychologa w Ośrodku Wsparcia. Powódka ma obniżoną samoocenę i odporność na stres. Nie potrafi związać się na stałą z kolejnym partnerem.

Kodeks cywilny nie wskazuje kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura w tym przedmiocie została wypracowana i przyjmuje ona, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Oczywiście wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia”. Wysokość sumy pieniężnej stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona przy uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności w danej sprawie, zwłaszcza

mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Krzywda ta utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej jednostki. Szkoda niemajątkowa objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczuciu osamotnienia.

Ze względu na niewymierny charakter krzywdy, oceniając jej rozmiar, należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym: czas trwania i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, postawę sprawcy i inne czynniki podobnej natury (por. wyrok SN z 18.04.2002 r., II CKN 605/00, niepubl.).

Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Stopa życiowa społeczeństwa tylko pośrednio może rzutować na rozmiar zadośćuczynienia, w tym jego umiarkowany wymiar i to bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „stopy życiowej” ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej. Nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok SN z 12.09.2002 r., IV CKN 1266/00, wyrok SN z 10.03.2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175 i wyrok SN z 30.01.2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia znajomość poziomu życia pokrzywdzonego i społeczeństwa powinna służyć ustaleniu zakresu potrzeby i pragnień pokrzywdzonego, których kompensata sprawi mu satysfakcję (tak Adam Olejniczak, Komentarz do art. 445 kc, Lex 2014).

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz ustalony w sprawie stan faktyczny, Sąd uznał, mimo iż cierpienia i odczuwanie bólu są w znacznej mierze sprawą subiektywną, że zasądzenie zadośćuczynienia w łącznej wysokości 80 000 zł jest zbyt wygórowane do rozmiaru doznanej krzywdy oraz stopnia negatywnych konsekwencji naruszenia dóbr osobistych powódki. Naruszenie dóbr osobistych było dotkliwe, niemniej

jednak, rokowania co do poprawy stanu zdrowia psychicznego powódki są dobre - powódka stopniowo odzyskuje poczucie kontroli nad swoim życiem. Powódka jest osobą młodą i zaradną życiowo, ma stałą pracę i nie uskarża się na żadne poważne dolegliwości zdrowotne. Ponadto związała się z kolejnym partnerem. Wskutek popełnionych na jej szkodę czynów niedozwolonych powódka nie doznała ani długotrwałej depresji, czy innych poważnych zaburzeń psychicznych ani trwałego uszczerbku na zdrowiu - nie wykazano, aby doznała obrażeń ciała wykraczających poza naruszenie nietykalności cielesnej. Również zakres (natężenie i czas trwania) naruszenia dóbr osobistych i stopień uciążliwości nie uzasadnia roszczeń powódki w pełnym zakresie. Wprawdzie pozwany dopuszczał się względem M. C. (1) wielokrotnie przemocy psychicznej i fizycznej, to jej intensywność i stopień drastyczności nie był taki sam na przestrzeni ponad 5 lat. Początkowo do negatywnych zachowań pozwanego dochodziło rzadziej, a dopiero w latach 2008-2010 przybrały one na sile, a szczególnie w ostatnim roku wspólnego pożycia.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu, powódka nie może domagać się kilku zadośćuczynień z tytułu tej samej krzywdy, tj. kwoty 25 000 zł za przestępstwa, których dopuścił się pozwany opisane w prawomocnym wyroku karnym w sprawie o sygn. akt II K 524/11 oraz kwoty 55 000 zł za przestępstwa przypisane pozwanemu w prawomocnym wyroku karnym w sprawie o sygn. akt II K 642/10. Naruszenie dóbr osobistych zostało spowodowane jedną przyczyną (znęcanie się psychiczne i fizyczne), przez ten sam podmiot (pozwanego) oraz dotyczy powtarzalnych i podobnych rodzajowo zachowań pozwanego. Zatem z tytułu jednej (takiej samej) krzywdy, ale rozciągniętej w czasie, powódce może przysługiwać jedno zadośćuczynienie.

Kierując się przedstawionymi wyżej względami, Sąd uznał, że doznana przez powódkę krzywdę rekompensuje kwota w wysokości 20 000 zł, dlatego w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd rozważał w niniejszej sprawie możliwość zastosowania art. 440 kc, zgodnie z którym w stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia

zasady współżycia społecznego. Zwraca się uwagę, że wymóg uwzględnienia zasad moralnych przy miarkowaniu odszkodowania powoduje, iż niedopuszczalne jest obniżenie odszkodowania, w sytuacji gdy sprawcy szkody można przypisać wysoki stopień winy. Wskazuje się bowiem, że zasady współżycia społecznego nakazują szczególnie surowe traktowanie sprawcy, który szkodę chciał wyrządzić lub co najmniej na ten skutek swego zachowania się godził, a zasada bezwzględnej odpowiedzialności za dolus wyklucza zastosowanie norm mających na celu złagodzenie odpowiedzialności. W judykaturze przyjmuje się, że zły stan majątkowy zobowiązanego nie uzasadnia miarkowania odszkodowania, gdy szkoda na osobie zostanie wyrządzona umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, bo wtedy zasady współżycia społecznego nie wymagają takiego miarkowania, ale przeciwnie, sprzeciwiają się temu (por. wyrok SN z 18.03.1970 r., II CR 351/69, niepubl.; wyrok SN z 21.12.1984 r., III CRN 269/84, LEX nr 8664; wyrok SA w Krakowie z 9.05.2002 r., II AKa 98/02, KZS 2002, z. 6, s. 13).

Odnosząc powyższe uwagi do przedmiotowej sprawy należy podnieść, że:

- pozwany dopuścił się przestępstwa z winy umyślnej i jako człowiek wykształcony (posiada wykształcenie średnie), inteligentny, zdrowy psychicznie powinien zdawać sobie ze skutków swojego postępowania w życiu powódki, wpływu znęcania się psychicznego (m.in. wyzwiska, poniżanie, zakłócanie spoczynku nocnego) i fizycznego (m.in. uderzenie, szarpanie, popychanie, ciągnięcie za włosy) na stan zdrowia powódki, jej funkcjonowanie w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym;
- stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej nie uzasadniają i nie usprawiedliwiają incydentalne, nawet naganne zachowania powódki, bowiem w innym wypadku doszlibyśmy do wniosku, że powódka sama zasłużyła sobie na „takie znęcanie”;
- pozwany działał w sposób przestępny na przestrzeni kilku lat, jego zachowanie oceniane jest negatywnie w kategoriach moralnych i jako bezprawne w kategoriach prawnokarnych;
- pozwany nie zważał na to, że świadkiem jego zachowań było małoletnie dziecko, co niewątpliwie musiało odbić się niekorzystnie na jego psychice;
- pozwany nigdy nie przeprosił powódki za swoje zachowanie i nigdy nie wypłacił dobrowolnie jakiegokolwiek majątkowej rekompensaty nawet w toku tego procesu;
- pozwany po rozstaniu z małżonką wielokrotnie przesyłał jej obraźliwe i wulgarne wiadomości na telefon komórkowy;
- pozwany jest w dobrej sytuacji majątkowej: zarabia 2 500 zł netto miesięcznie, a po doliczeniu dodatków kwota ta z pewnością przekracza 3 500 zł miesięcznie, natomiast koszty koniecznego utrzymania powoda wynoszą około 1 500 zł, a na syna ze związku z powódką płaci 700 zł miesięcznie alimentów, pozostaje mu zatem do dyspozycji kwota przynajmniej 800 zł w skali miesiąca.

Żadne zatem okoliczności, a w szczególności zasady współżycia społecznego, nie mogą powodować oddalenia, czy też dodatkowego miarkowania na niższym poziomie, ocenionej jako należna powódce, kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W myśl art. 359 § 1 kc odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. W niniejszej sprawie źródłem roszczenia o odsetki jest przepis art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym dłużnik, który nie spełnia świadczenia w odpowiednim terminie dopuszcza się opóźnienia i wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 22.07.2007 r. sygn. akt I CSK 433/06, czy też w wyroku 13.09.2012 sygn. akt V CSK, iż orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem bezterminowym, zatem przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić zgodnie z art. 455 kc w wyniku wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Ponieważ powódka nie wykazała, aby przed

wytoczeniem powództwa skierowała do pozwanego żądanie zapłaty kwot objętych pozwem, Sąd za wezwanie w rozumieniu art. 455 kc uznał doręczenie pozwanemu odpisu pozwu, tj. 27 października 2014 r. i uznając, iż pozwany powinien był spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, Sąd przyjął, że pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia 28 października 2014 r. Zatem o odsetkach od zasądzonej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 20 000 zł, należało orzec od dnia 28 października 2014 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, dokonując ich stosunkowego rozliczenia.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić Sąd obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy według zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Oznacza to, że część opłaty sądowej, od której zwolniona była powódka obciąża pozwanego według wyniku sporu zgodnie z art. 100 kpc.

Łączne koszty procesu poniesione przez strony wynosiły 7 217 zł (koszty zastępstwa procesowego obu stron po 3 600 zł oraz opłata od pełnomocnictwa strony pozwanej - 17 zł). Powódka utrzymała się z żądaniem w 25 %, a zatem obciąża ją 75 % łącznych kosztów procesu, tj. 5 412,75 zł. Skoro powódka poniosła łącznie koszty w kwocie 3 600 zł, to różnica w kwocie 1 812,75 zł podlega zasądzeniu na rzecz pozwanego.

Opłata od pozwu, od której powódka była zwolniona, wynosiła 4 000 zł. Zgodnie z art. 100 kpc w zw. z art. 113 ust. 1 uksc należało pobrać od pozwanego 25 % tej kwoty, tj. 1 000 zł. Natomiast wydatki Skarbu Państwa związane były z wynagrodzeniem biegłej, które wynosiło 224,27 zł. Zgodnie z art. 100 kpc według wyniku sporu wydatki te należało pobrać od pozwanego na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 uksc w wysokości 56,07 zł (25 %).

Natomiast w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe, od których powódka była zwolniona: wynagrodzenie biegłej w zakresie kwoty 168,20 zł (75 %) oraz opłata od pozwu co do kwoty 3 000 zł (75 %), Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa.

W ocenie Sądu jest to uzasadnione treścią art. 113 ust. 4 uksc, a u podstaw takiego rozstrzygnięcia legło odwołanie się do zasady słuszności wyrażonej w tym przepisie (analogicznie do tych branych pod uwagę na gruncie art. 102 kpc), a w szczególności charakter sprawy i w znacznym stopniu ocenny oraz zależny w wielu aspektach od uznania sędziowskiego charakter roszczenia.